

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Sylwia Słowiok-Janus

Protokolant: Agata Chruścińska

Prokurator: Marcin Adamczyk, Wojciech Fijałkowski, Iwona Banicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 kwietnia 2016 r., 11 maja 2016r., 10 czerwca 2016r., 12 lipca 2016r., 26 sierpnia 2016r. sprawy

I. **M. T.**, syna J. i W. z domu K., urodzonego (...) w W.,

oraz

II. **M. B.**, syna M. i A. z domu J., urodzonego (...) w O.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 28 grudnia 2014 roku wW., działając wspólnie i w porozumieniu dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) zaparkowanego przy ul. (...), a następnie porzucenia go w stanie uszkodzonym, czym spowodowali straty w kwocie 2500 zł na szkodę M. Ś., **tj. o czyn z art. 289 § 2 kk;**

orzeka:

- oskarżonego **M. T.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2014 roku w W. samowolnie użył cudzej rzeczy ruchomej w postaci samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) należącego do M. Ś. czym wyczerpał znamiona art. 127 § 1 kw i za to na podstawie art. 127 § 1 kw skazuje M. T. na karę grzywny 500 (pięciuset) złotych
- oskarżonego **M. B.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2014 roku w W. samowolnie użył cudzej rzeczy ruchomej w postaci samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) należącego do M. Ś. czym wyczerpał znamiona art. 127 § 1 kw i za to na podstawie art. 127 § 1 kw skazuje M. B. na karę grzywny 500 (pięciuset) złotych
- na podstawie art. 118 § 1 kpw obciąża obwinionych M. T. i M. B. kosztami postępowania, w tym opłatą w wysokości po 50 (pięćdziesiąt) złotych

Sygn. IV K 222/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie i ujawnionego materiału dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W nocy z 27 na 28 grudnia 2014r. M. T., M. B., Ł. L. oraz M. Ś. spożywali alkohol w samochodzie marki O. (...) nr rej. (...) zaparkowanym przy ul. (...) w W., należącym do M. Ś.. W pewnym momencie M. Ś. postanowił wrócić do domu. Zabral kluczyki od swojego samochodu i poszedł do domu. W samochodzie pozostali M. T., M. B. i Ł. L.. Gdy zrobiło się zimno M. B. poszedł do M. Ś. po kluczyki do samochodu. M. Ś. przekazał mu kluczyki do swojego samochodu. Po

powrocie do samochodu M. B. przekazał osobom znajdującym się w samochodzie, że kluczyki dał mu M. i pogrzałi w samochodzie. Następnie postanowili się przejechać. Za kierownicą siedział M. T. zaś M. B. i Ł. L. siedzieli na siedzeniu pasażera. Na drodze było ślisko i M. T. stracił panowanie nad kierownicą. Skutkiem czego uderzył w słupek i uszkodził prawą stronę samochodu. Po tym odstawili pojazd na miejsce.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. T. (k. 27, k. 92-93), wyjaśnień oskarżonego M. B. oraz zeznań świadka L. (k. 30v, k. 266-267), częściowo zeznań M. Ś. (k.2-3, k. 147-148) i G. L. (k. 22v, 243-246) a także w oparciu o protokół oględzin pojazdu i dołączoną do niego dokumentacji zdjęciowej (k. 6-13, k. 15-19), protokół oględzin zapisu na nośniku USB (k. 21).

Oskarżony **M. T.** będąc słuchanym w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia siedział w samochodzie M. Ś. wraz z M. Ś., B. i L. oraz wspólnie spożywali piwo. Po pewnym czasie M. poszedł do domu. Zostawił otwarty samochód lecz zabrał ze sobą kluczyki do samochodu. Po dłuższej chwili, kiedy zrobiło się zimno w samochodzie B. poszedł do M. po kluczyki. Po powrocie do samochodu B. przekazał osobom znajdującym się w samochodzie, że kluczyki dał im M.. Po otrzymaniu kluczyków pogrzałi w samochodzie po czym postanowili się przejechać. On sam siedział za kierownicą. Było ślisko i stracił panowanie nad kierownicą. Skutkiem czego uderzył w słupek i uszkodził prawą stronę samochodu. Po tym odstawili pojazd na miejsce (k. 27).

W postępowaniu przed sądem oskarżony M. T. również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdził swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i wyjaśnił, że M. Ś. oddał im dobrowolnie kluczyki aby się ogrzać a nie żeby jeździć. M. B. dostał od niego kluczyki. Jak podał wie, że nie powinien tego robić ale odpalił, zrobił 2 kółka i wpadł w poślizg (k. 92-93).

Oskarżony **M. B.** będąc słuchanym w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wspólnie z kolegami M. T., Ł. L. i M. Ś. spożywali w samochodzie tego ostatniego piwo. W pewnym momencie M. poszedł do domu spać ale pozwolił im zostać w samochodzie. Po pewnym czasie w samochodzie zrobiło się zimno w związku z tym poszedł do M. po kluczyki do samochodu. M. dał mu kluczyki do samochodu. Gdy wrócił do samochodu to posiedzieli trochę w samochodzie po czym postanowili się przejechać. Kierował T. a on sam siedział jako pasażer z tyłu. Na drodze było ślisko i samochód wpadł w poślizg. Uderzyli w słupek uszkadzając samochód. Następnie odstawili samochód na miejsce (k. 35).

W postępowaniu przed sądem oskarżony M. B. również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, potwierdził swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i wyjaśnił, że poszedł do M. Ś. po kluczyki do samochodu. Ten wstał, wyjął kluczyki z kieszeni i dał mu je. Poszedł następnie do samochodu i kluczyki dał M., żeby zapalił samochód i żeby mogli się ogrzać. Po jakimś czasie M. powiedział, że się przejeździemy. Ruszyli i następnie wpadli w poślizg. (k. 93-94).

Sąd zważył co następuje:

Bezspornym jest, że w dniu zdarzenia M. Ś. poszedł do domu oraz zabrał ze sobą kluczyki od samochodu.

Bezspornym jest również, że w dniu zdarzenia M. T. kierował pojazdem M. Ś., następnie wpadł w poślizg i uszkodził samochód. W samochodzie tym oprócz M. T. był również M. B. i Ł. L..

W tym zakresie relacje pokrzywdzonego (k.2-3, k. 147-148), oskarżonych oraz świadków : Ł. L. (k. 30v, k. 266-267) i G. L. (k. 22v, 243-246) były ze sobą zgodne. Nadto ich relacje w zakresie uszkodzenia pojazdu znajdują oparcie w protokole oględzin pojazdu i dołączonej do protokołu dokumentacji zdjęciowej (k. 17, k. 6-13). Relacje te co do dnia zdarzenia znajdują oparcie w protokole oględzin zapisu na nośniku USB (k. 21)

Wątpliwości dotyczyły tego, czy w dniu zdarzenia pokrzywdzony M. Ś. siedział w swoim samochodzie a jeśli tak to czy siedział z M. B., M. T. i Ł. L.. Powyższe wynika ze zgodnych oraz konsekwentnych relacji oskarżonych oraz z

zeznań świadka Ł. L. a także z zeznań pokrzywdzonego i świadka G. L. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony przyznał, że siedział w samochodzie z oskarżonymi. Ponadto pokrzywdzony wskazał, że swoją wiedzę na temat przebiegu zdarzenia ma tylko i wyłącznie z relacji G. L.. Ten zaś słuchany w postępowaniu przygotowawczym złożył zeznania zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego w tym zakresie. Natomiast w postępowaniu przed sądem pokrzywdzony zeznał, że sam zasnął w samochodzie i obudził go G. L., po czym na koniec podał, że nie pamięta czy w dniu zdarzenia siedział razem z oskarżonymi w samochodzie. Również G. L. będąc słuchany w postępowaniu przed sądem podał zupełnie inną wersję zdarzenia niż ta, którą złożył w postępowaniu przygotowawczym w tym zakresie oraz różną od wyjaśnień złożonych przez pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym.

Ocena relacji zarówno oskarżonych jak i pozostałych świadków z wyjątkiem G. L. była o tyle trudna, że każdy z nich, jak przyznał, znajdował się po spożyciu alkoholu. Sam pokrzywdzony podał, że nie pamięta przebiegu zdarzenia z uwagi na ilość spożytego w tym dniu alkoholu i relacjonuje to co powiedział mu kolega G. L.. G. L. słuchany w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że w nocy z 28/29 grudnia 2014r. pokrzywdzony siedział z oskarżonymi w samochodzie (k. 22v) zaś w postępowaniu przed sądem podał, że pokrzywdzony z oskarżonymi w samochodzie siedział dzień wcześniej przed zdarzeniem. Uzasadniając zmianę swoich zeznań w tym zakresie podał, że powyższe pamięta dobrze bo dzień przed zdarzeniem wracał z urodzin koleżanki i wtedy budził pokrzywdzonego w samochodzie. Dodał, że pokrzywdzony w dniu zdarzenia nie siedział w samochodzie. Jednocześnie podał, że nie zwracał uwagi czy jak M. poszedł spać czy ktoś siedział w samochodzie (k. 243-246). Sąd nie dał wiary relacjom świadka G. L. z postępowania przed sądem albowiem jest bardzo mało prawdopodobne aby świadek po ponad półtora roku od dnia zdarzenia pamiętał dokładnie co robił w dniu uszkodzenia pojazdu i co robił przed dniem uszkodzenia pojazdu a zwłaszcza co w tym dniu robił jego kolega. Powyższe jest o tyle mało prawdopodobne z uwagi na upływ czasu oraz z uwagi na fakt, że okoliczności, o których zeznawał świadek nie dotyczyły ani jego ani jego pojazdu. Zatem w tych okolicznościach oczywistym jest, że w miarę upływu czasu człowiek pamięta coraz mniej. O niewiarygodności zeznań świadka L. w tym zakresie świadczy również fakt, że świadek składając zeznania przed sądem pamiętał więcej szczegółów aniżeli w postępowaniu powyższym, czyli odwrotnie od reguły. Wreszcie za taką a nie inną oceną zeznań świadka z postępowania przed sądem świadczy to, że świadek składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym wiedział w jakiej sprawie jest słuchany. W tej sytuacji mało prawdopodobnym jest aby mówił o przebiegu innego dnia niż dnia zdarzenia. Wskazać należy, że zeznania tego świadka z postępowania sądowego co do tego, czy w dniu zdarzenia pokrzywdzony siedział w swoim samochodzie pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, który zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem podał, że siedział tego dnia w samochodzie. Podnieść należy także, co wskazano wcześniej, że relacje świadka G. L. z postępowania przygotowawczego korelują z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami świadka L., którzy w tym zakresie byli konsekwentni. Z tych też względów co do tego, czy pokrzywdzony w dniu zdarzenia siedział z oskarżonymi w samochodzie sąd odmówił wiary zeznaniom świadka G. L. złożonym przed sądem i dał wiarę jego relacjom z postępowania przygotowawczego. Zaś z uwagi na fakt, że relacje oskarżonych w tym zakresie były zgodne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały oraz znajdowały oparcie w zeznaniach G. L. z postępowania przygotowawczego oraz w zeznaniach świadka L. sąd dał im wiarę. Z tych samych powodów sąd dał wiarę zeznaniom L.. Co do zeznań pokrzywdzonego to podnieść należy, że świadek ten będąc słuchanym przed sądem podał ostatecznie, że nie pamięta czy w dniu zdarzenia siedział w samochodzie z oskarżonymi ale przyznał, że tego dnia siedział w samochodzie. W świetle powyższego oraz mając na uwadze, że jego zeznania z postępowania przygotowawczego są zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonych oraz świadków, którym sąd dał wiarę, o czym wyżej, sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego.

Spornym również było to, czy M. Ś. dał oskarżonym kluczyki do swojego samochodu. Tu relacje oskarżonych oraz pokrzywdzonego są ze sobą sprzeczne. Oskarżeni zgodnie i konsekwentnie twierdzili, że pokrzywdzony dał im dobrowolnie kluczyki. Te relacje znajdują oparcie w zeznaniach świadka L.. Przy czym wyjaśnieniom oskarżonych przeczą zeznania pokrzywdzonego i świadka G. L.. Pokrzywdzony, jak wskazał sam w postępowaniu przygotowawczym, nie pamiętał przebiegu zdarzenia i opis zdarzenia przedstawił na podstawie relacji przekazanej mu G. L.. Odnośnie swoich kluczyków do samochodu w postępowaniu przygotowawczym podał, że jak się obudził rano to kluczyki do samochodu miał w kurtce i dodał, że świadomie nikomu nie użyczał kluczyków (k. . Zaś przed

sądem pokrzywdzony podał, że kluczyki znalazł pod poduszką (k.118). Świadek G. L. zeznał natomiast, że w nocy z 28/29 grudnia 2014r. T. przyszedł do niego do sklepu i poprosił go o kluczyki do samochodu pokrzywdzonego. Wówczas odmówił i dodatkowo zabronił im wejścia na teren posesji do mieszkania pokrzywdzonego po kluczyki (k. 23) a słuchany na powyższą okoliczność przed sądem zaprzeczył aby ktoś prosił go o kluczyki M.. Podał również, że z nagrania z monitoringu widać jak T. wchodzi na podwórko (k.244). Z powyższego wynika, że świadek G. L. w postępowaniu przygotowawczym nie wspominał aby któryś z oskarżonych wchodził na podwórko (co mogłoby potwierdzać, że któryś z oskarżonych wszedł do mieszkania M.) zaś przed sądem po upływie ponad półtora roku doskonale ten szczegół pamięta. Gdyby tak rzeczywiście było, że któryś z oskarżonych wszedł na podwórko przed sytuacją rozbicia samochodu to z pewnością świadek by o tym wspominał w postępowaniu przygotowawczym chociażby z uwagi na fakt, że jak zeznawał w postępowaniu przygotowawczym zabronił oskarżonym wejścia na podwórko. Nadto, co opisano wyżej, zeznania tego świadka z postępowania przed sądem w zakresie przebiegu zdarzenia nie są wiarygodne albowiem świadek myli dzień zdarzenia z dniem poprzednim. Nie bez znaczenia jest także fakt, że jak wynika z zeznań świadka G. L. to T. wszedł na podwórko a wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadka L. do mieszkania pokrzywdzonego wszedł B. . W tym zakresie jego relacja nie znajduje oparcia nie tylko w wyjaśnieniach oskarżonych ale także świadka L. dlatego też w tym zakresie sąd odmówił mu przyznania waloru wiarygodności, podobnie jak pokrzywdzonemu.

Zestawiając zatem wyjaśnienia oskarżonych z zeznaniami pokrzywdzonego, który nie pamięta co działo się w dniu zdarzenia oraz z zeznaniami świadka G. L., który nie ma wiedzy na temat tego, czy pokrzywdzony dał kluczyki oskarżonym, gdyż nie był tego świadkiem sąd uznał, że brak jest dowodów mogących podważyć skutecznie wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadka L. co do tego, że pokrzywdzony przekazał dobrowolnie kluczyki do swojego samochodu. W konsekwencji sąd dał im wiarę w tym zakresie. O wiarygodności oskarżonych w tym zakresie w ocenie sądu świadczy również fakt, że nie zaprzeczyli temu, że otrzymali od pokrzywdzonego kluczyki tylko i wyłącznie do ogrzania się i postąpili. Gdyby oskarżeni chcieli podać nieprawdę w tym zakresie celem uniknięcia odpowiedzialności mogliby wskazać, że pokrzywdzony dał im kluczyki i pozwolił im się przejechać. Tego jednak nie zrobili i czuli się winnymi tego co się stało. Powyższe świadczy o tym, że oskarżeni relacjonują rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Sąd dał wiarę protokołowi oględzin pojazdu i dołączonej do niego dokumentacji zdjęciowej (k. 6-13, k. 15-19), protokołowi oględzin zapisu na nośniku USB (k. 21), albowiem dokumenty te zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione w odpowiedniej formie a żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

W świetle powyższego brak jest podstaw do uznania, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali ustawowe znamiona zarzucanego im czynu z art. 289 § 2 kk.

Do znamion czynu z art. 289 § 2 kk należy zabór cudzego pojazdu mechanicznego. Pojęcie zaboru występujące w znamionach omawianego typu czynu zabronionego należy interpretować tak samo jak pojęcie zaboru stanowiące znamię przestępstwa kradzieży. Zabór w rozumieniu art. 289 § 1 charakteryzują więc dwa elementy, które muszą wystąpić kumulatywnie. Z jednej strony - zabór polega na pozbawieniu władztwa nad pojazdem mechanicznym osoby uprawnionej, tzn. właściciela, posiadacza lub osoby posiadającej inne prawo rzeczowe lub obligacyjne do pojazdu mechanicznego, z drugiej - oznacza przejęcie władztwa nad pojazdem przez sprawcę przestępstwa i objęcie go we własne władanie. Ponadto sprawcy dokonującemu zaboru pojazdu mechanicznego nie może przysługiwać żadne prawo do używania tego pojazdu. Istotą tego przestępstwa jest przede wszystkim pozbawienie osoby uprawnionej władztwa nad pojazdem mechanicznym. Zabór, o którym mowa w art. 289 § 1, musi być zaborem bezprawnym, dokonywanym bez żadnej podstawy i bez zgody uprawnionego (por. E. Kunze, Kradzież a zabór w celu krótkotrwałego użycia..., s. 59). Zatem nie zachodzi zabór pojazdu mechanicznego w sytuacji, w której sprawca jest na jakiegokolwiek podstawie prawnej uprawniony do użytkowania danego pojazdu mechanicznego i odbywa nim bez zgody odpowiedniej osoby przejazd w określone miejsce. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że "bezprawne krótkotrwałe użycie cudzego pojazdu mechanicznego nie stanowi ani zaboru mienia, ani użycia pojazdu w rozumieniu art. 289 § 1 k.k., jeżeli sprawca jest uprawniony do użytkowania tego pojazdu, a jego zamiarem nie było uszczuplenie cudzego mienia i przysporzenie korzyści sobie lub trzeciej osobie" (postanowienie SN z dnia 19 lutego 2009 r., V KK 380/08). W konsekwencji nie dopuszcza się zaboru pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia

funkcjonariuszu publiczny, który używa pojazdu niezgodnie z jego przeznaczeniem, kierowca używający pojazdu bez zgody pracodawcy do celów prywatnych, mechanik, wykorzystujący pojazd nie tylko dla dokonania jazd próbnych, ale także dla innych celów. W tych przypadkach jakkolwiek dochodzi do bezprawnego użycia pojazdu, to jednak nie jest ono poprzedzone jego zaborem. Podstawą odpowiedzialności karnej na podstawie art. 289 jest bowiem zabór pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia, nie zaś samo bezprawne, krótkotrwałe użycie. Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy w sytuacji gdy pokrzywdzony dał oskarżonemu kluczyki do swojego samochodu nie sposób jest mówić o zaborze cudzego samochodu. Właściciel pojazdu udostępniając innej osobie kluczyki do swojego samochodu udostępnia tej osobie swój samochód, ponieważ tylko za pomocą kluczyków można pojazd otworzyć i uruchomić czyli innymi słowy skorzystać z niego. Przy czym jak wynika z wyjaśnień oskarżonych pokrzywdzony co prawda udostępnił im swój samochód jednakże w konkretnym celu tj. ogrzania się. Nie użyczył im kluczyków do swojego samochodu w celu poruszania się nim. Nie mniej jednak powyższe nie zmienia faktu, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do zaboru cudzego pojazdu.

W sytuacji niespełnienia przez oskarżonych przesłanki zaboru cudzego pojazdu ich zachowanie może być kwalifikowane jako wykroczenie z art. 127 §k.w., którego istota sprowadza się do samowolnego używania cudzej rzeczy. I tak też sąd uznał. Oskarżeni bowiem korzystając z samochodu pokrzywdzonego wbrew jego woli wypełnili tylko i wyłącznie znamiona art. 127 § 1 kw tj. samowolnie, wbrew woli pokrzywdzonego, przejechali się jego samochodem podczas gdy pokrzywdzony udostępnił im kluczyki do pojazdu w celu ogrzania się. Czyn z art. 127 § kw jest czynem ściganym na wniosek pokrzywdzonego. Mając na uwadze fakt, że pokrzywdzony złożył wniosek o ściganie (k.2) sąd mógł dokonać odpowiedniej zmiany w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym czynu.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uznania, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona art. 288 § 1 kk. Przystępstwo z art. 288 § 1 kk może być popełnione tylko i wyłącznie z zamiarem umyślnym. Zaś z wyjaśnień oskarżonych, których nie sposób jest podważyć, chcieli się oni tylko i wyłącznie przejechać samochodem pokrzywdzonego. Gdyby oskarżeni chcieli uszkodzić pokrzywdzonemu jego samochód to mogliby go zarysować, wybić szyby, dokonać w nim wgnieceń i td. Tego nie zrobili. Popełnienia czynu z art. 288 § 1 kk nie sposób przypisać zwłaszcza oskarżonemu B., który siedział na siedzeniu pasażera i nie mógł w żaden sposób mieć wpływu na kierowanie pojazdem a tym samym nie sposób uznać aby wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 288 § 1kk

Odnosnie kar wymierzonych oskarżonym, Sąd kierował się dyrektywami ich wymierzenia wskazanymi w art. 33 kw. Tu sąd wziął pod uwagę zarówno cele zapobiegawcze jak i wychowawcze, które kara ma osiągnąć zarówno w stosunku do oskarżonych oraz w stosunku do społeczeństwa wskazując, że każde naruszenie przepisów spotka się z odpowiednią karą. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę również to, że przestępstwo popełnione przez oskarżonych były wymierzone w mienie czyli własność i wszelkie inne prawa o charakterze majątkowym, a więc chodzi tu o ochronę całokształtu sytuacji majątkowej danej osoby, czyli ogół praw majątkowych, które jej przysługują (prawa rzeczowe, prawa obligacyjne). Mienie jest jednym z najistotniejszych i jednocześnie, jednym z częściej naruszanych dóbr prawnie chronionych. Nie bez znaczenia na wymiar kary jest również rozmiar wyrządzonej szkody. Oskarżeni swoim zachowaniem doprowadzili do powstania szkody w wysokości 2500 zł, która to szkoda nie została do dzisiaj naprawiona. Szkoda nie jest mała. Łagodzący dla oskarżonych jest fakt, że przed popełnieniem przypisanego im wykroczenia oraz po jego popełnieniu nie byli karani, co oznacza, że przestrzegali porządku prawnego.

W kontekście tych uwag Sąd wymierzył oskarżonym karę grzywny po 500 zł.

Sąd nie zobowiązywał oskarżonych do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu wobec braku ku temu podstaw prawnych.

Sąd obciążył oskarżonych kosztami postępowania, w tym opłatą w wysokości 50 zł na podstawie art. 3 pkt 1 i art. 21 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.